

# Droga Krzyżowa dla młodzieży

## Stacja I: Jezus na śmierć skazany

Jak łatwo rzuca się oskarżenia. Wcale nie przeszkadza, że nie wie się na pewno. Przez głupie plotki, oszczerstwa skazujemy naszych bliskich, kolegów, sąsiadów... Zdarza się, że i my stajemy się ofiarą fałszywych pomówień. Tak dziwnie łatwo zapominamy Panie o Twojej nauce: „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. To ja i on; to – my Cię skazujemy!

## Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Co dla każdego z nas znaczą Twoje słowa, Panie; „wziąć krzyż na swoje ramiona”? Nasze krzyże to codzienne trudności; problemy w domu, w szkole... Nasze krzyże stają się tak niewypowiedzianie ciężkie gdy nas inni nie rozumieją, gdy kolejny raz trzeba wybaczyć, chociaż chciałoby się zgotować zemstę lub po prostu uciec od tego wszystkiego! Panie, pomagaj nam, wspieraj każdego dnia swoją łaską, bo bez Ciebie „dokąd pójdziemy”; nie damy rady oprzeć się pokusom i blichtrowi tego świata.

## Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem

Nasze szkolne upadki. Pierwsza jedynka. No cóż, stało się. Teraz trzeba zebrać siły, przełknąć gorycz porażki, drwiny kolegów i kazanie mamy. Rodzice, nauczyciele nawet ksiądz w kościele; wszyscy tak często powtarzają: nie wolno się poddawać, głowa do góry, musisz się poprawić! Łatwo mówić, ale trudniej wykonać. Tak ciężko powstrzymać łzy i nie płakać, bo przecież każdy upadek boli. Nieraz nawet bardzo i długo. Ciebie mój Jezu pewnie też okropnie bolało ale wytrwałeś i zwyciężyłeś. Najlepszy Nauczycielu, naucz nas wytrwałości i cierpliwości w dążeniu do celu.

## Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Mama; ta od Syna Bożego i nasza. Ileż to razy widzimy Jej zatroskaną twarz! Nie musi nic mówić. Wystarczy, że spojrzy tym smutnym, kochającym wzrokiem i wszystko jasne. Nasze życie to najcenniejszy dar, który za pośrednictwem Matki otrzymaliśmy od Boga. Czy umiemy to docenić, strzec przed utratą.

## Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Co to znaczy mieć dobry wzrok, słuch? Znam takich co to patrzą, ale nie widzą, niby słuchają, ale nie słyszą. Tak często nie dostrzegamy albo nie chcemy dostrzec ludzkiej krzywdy, wołania o pomoc. Tłumacząc się brakiem czasu, nadmiarem własnych obowiązków; nie spieszymy z pomocą. Nie wiemy dokładnie jak to było z Cyrenejczykiem, ale jedno jest pewne; jego pomocna dłoń bardzo ulżyła zmęczonemu i obolałemu Panu Jezusowi. Panie, pomóż abyśmy nie zamykali się w skorupie swojego egoizmu. Daj dobry słuch, wzrok; daj serce, które jest wrażliwe na ludzką krzywdę i chętne do ofiarnej, bezinteresownej pomocy.

## Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

Kim jest dzisiejsza Weronika? Może jest nią moja przyjaciółka?, ojciec rekolekcjonista?, Matka Teresa?, mój spowiednik?, mój nauczyciel, wychowawca?, Ojciec Święty?..... A może jeszcze i ten Ktoś, kto oficjalnie sprzeciwił się zalegalizowaniu prawa do zabijania nienarodzonych, do eutanazji..... i wielu, wielu innych, którym wcale nie zależy na tym aby ich imiona pojawiały się na pierwszych stronach gazet. Nie po to spieszą z pomocą aby otrzymać ulgę w podatku... Panie Jezu, prosimy naucz nas, abyśmy za przykładem św. Weroniki służyli pomocą nie oczekując zapłaty, abyśmy za Twoim wezwaniem „miłowali bliźniego jak siebie samego”.

## Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

Drugi upadek. Kolejna wpadka. Skąd czerpać siły do podźwignięcia? Jak pokonać wszechogarniający ból, zniechęcenie, strach? Ty Panie uczysz, że można pokonać, że trzeba pokonać! A więc prosimy; dopomóż abyśmy nie tracili nadziei. Nie zniechęcali się gdy przyjdą przykre doświadczenia. Daj łaskę zrozumienia, że cierpienie ma sens.

### **Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty**

Są chwile w życiu każdego z nas, kiedy wydaje się, że jest już tak ciężko, tak smutno, że gorzej być nie może. Bezsilni, bezradni chcemy krzyknąć przez łzy, że to wszystko nie ma sensu! A jednak Ty Panie Jezu zawsze wskazujesz sens; problem w tym, że nie wszyscy chcą go dostrzegać. Szukają łatwych i prostych rozwiązań. Po najmniejszej linii oporu. Ty, Lekarzu ludzkich dusz, pocieszasz, ale problem w tym, że nie wszyscy chcą słuchać Dobrej Nowiny. Pozostawiłeś nam skarb Ośmiu Błogosławieństw – osiem perełek pocieszenia; dopomóż abyśmy je głęboko w sercu zachowali.

### **Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża**

Ile razy trzeba w życiu dokonywać wyborów; szlachetnych postanowień poprawy? Ile razy ponawiać próbę bycia lepszym, bardziej życzliwym, wyrozumiałym? Nie warto prowadzić rachunków doznanych porażek, krzywd i strat. Każesz Najlepszemu Nauczycielu kochać nawet nieprzyjaciół; to takie trudne, zwłaszcza dzisiaj, gdy świat kusi aby nie zwracać uwagi na tych co upadli, którym się nie udało zdobyć majątku. Pomóż nam odróżnić to co naprawdę wartościowe i piękne od wirtualnego świata pozorów.

### **Stacja X: Jezus z szat obnażony**

Snując refleksje nad Twoim obnażeniem z szat, rozmyślajmy na czym polega poszanowanie ludzkiej godności u progu XXI wieku. W prasie, telewizji, w radiu a nawet na szkolnej dyskotecie; często bez zawstydzenia i należytej skromności ludzkie ciało traktowane jest jak towar na sprzedaż. Co o nas sądzisz św. Pawle, Ty, który tak ostro krytykujesz grzechy bezwstydu i nieczystości? Coraz częściej do codziennego słownictwa wprowadzamy wulgaryzmy i mało kto się tym przejmuje. O Panie pomóż nam pielęgnować cnotę czystości.

### **Stacja XI: Jezus do krzyża przybity**

To Żydzi skazali Pana Jezusa! To Żydzi przybili Go do krzyża! To oni są winni – nie ja! Jakże często w naszym życiu rozpaczliwie szukamy winnych wokół siebie. Koniecznie staramy się znaleźć usprawiedliwienie dla swojego postępowania. A jeśli już nie uda się poszukać usprawiedliwienia, to na pociechę tłumaczymy, że przecież inni też tak postępują. Po co się wyróżniać? W imię czego? O Boże, pomóż nam zrozumieć, że to właśnie w imię Twojego ukrzyżowanego Syna mamy się wyróżniać; bo to przecież on kazał nam być „solą ziemi”.

### **Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu**

Gry komputerowe. Tam jest wszystko takie proste: jedno życie, potem następne i jeszcze jedno ... Tam gracz; czyli Ty i ja stajemy się Absolutnymi Panami życia i śmierci. Panie Jezu dopomóż abyśmy nie zatracili poczucia rzeczywistości. Ty umarłeś tylko raz i my umrzemy tylko raz. Pomóż zrozumieć, że Twoja ofiara krzyża to jedyna prawdziwa droga do osiągnięcia życia wiecznego. Boże choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję, nad wszystko co jest stworzone, boś Ty dobro nieskończone.

### **Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty**

Tak często zawodzą nasi koledzy, przyjaciele. Już wszystko było omówione dokładnie; nawet słowo honoru padło, że to niby na zawsze możemy na siebie liczyć. Tymczasem bzdurne nieporozumienie, konieczność stawiania w obronie przyjaciela wtedy gdy inni odeszli – i już po przyjaźni; tej co to do grobu trwać miała. Dziękujemy Ci Matko Boża, św. Janie, Nikodemie, Józefie z Arymatei, dziękujemy Wam, którzy daliście lekcję wiernej przyjaźni, takiej co to wykracza poza granice śmierci.

### **Stacja XIV: Jezus do grobu złożony**

Tak jak ciało zwykłego człowieka – po śmierci Ciało Boga do grobu zostało złożone. Grób – jakie to chłodne i tajemnicze słowo. Wspomnijmy groby naszych bliskich zmarłych. W dzień pogrzebu kwiaty licznie zroszone łzami i te figlarne, ogniste języki płonących zniczy. A później to bywa już różnie; straszą zeschnięte wiązanki kwiatów i wypalone lampki. Pamięć ludzka jest zawodna; także ta o obowiązku modlitwy za zmarłych. Ogarnijmy więc teraz modlitewną pamięcią bliskich nam zmarłych; tym którzy w nadziei zmartwychwstania zeszedli z tego świata wieczny odpoczynek racz dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.